

# Gimnazeta

numer 60 wrzesień 2008

## 1 WRZEŚNIA 2008



### Spis treści

Od redaktora naczelnego	2strona
Aktualności	3strona
Ważny problem	4strona
Sport	10strona
Rozmaitości	12strona
(Tylko) dla kobiet	14strona
Recenzje	16strona
Rozrywka	18strona

*Rozpoczął się kolejny rok szkolny. Prawie 300 pierwszoklasistów powiększyło grono naszych uczniów. Oprócz młodszych kolegów na pokładzie witamy nowych nauczycieli. Życzymy wszystkim, aby ten start był przyjemny i lądowanie w czerwcu bezpieczne. Tym bardziej, że po drodze wiele dni wolnych, a najbliższy długi weekend już w listopadzie... REDAKCJA*

## NOWA REDAKTOR NACZELNA

Trudno jest znaleźć drugą osobę o tak zróżnicowanym charakterze. Jest jednocześnie jak oaza spokoju i szalona. Wygadana i może trochę zdeorganizowana ☺. Sympatyczna, bardzo dociekliwa, wszechwiedząca i również nieopanowana.. Nikt nie dostrzega tylu rzeczy co ona. Chciałaby być w dwóch miejscach naraz. Kto to jest? Jednym słowem-Karolina Kopycka- nowy redaktor naczelny „Gimnazety”. To ona jest odpowiedzialna za nowy, odświeżony charakter gazetki. **E.Bandzierz**

Muszę zgodzić się z moją przedmówczynią, TAK, jestem niezłą wariatką. Ale tu nie o moim stanie psychicznym :P. Po pierwsze chciałabym Was wszystkich powitać i zachęcić do czytania naszej gazetki. Przypominam, że nasz numer można już przeczytać na stronie szkoły. Za to nie można go kupić. Myślę, że w tym numerze każdy znajdzie coś dla siebie: sport, ekologia, wywiady, aktualności, show-biznes i wiele, wiele innych. Życzę miłego czytania. Kontakt ze mną gg. 9193531. Jeśli coś cię wzburzyło, zaciekało, czy obraziło, pisz koniecznie. **KoPyTkEnS**

### HUMOR ZESZYTÓW

(zebrała J.M.)

- Niewolnicy rzymscy byli używani do najcięższych prac: niektórzy jako nauczyciele.
- O sile Herkulesa świadczy jego maczuga w Ojcowie.
- Prometeusz często przylatywał i wydziobywał wątrobę sępa.
- Dedal potrafił różne rzeczy, więc pewnego dnia żona Minosa urodziła dziecko.
- Zeus miotał pioruny, dziś robi to niebo.
- Zeus porwał Europę bykiem.
- Odys dożył późnego wieku i umarł na atak serca, którego wtedy jeszcze nie znano.
- Faraonowi do piramidy wkładano różne dziwne rzeczy, jak konie, koty i kobiety.
- Piramidy w Egipcie budowali zawsze od dołu.



### Skład redakcji:

Redaktor naczelna: **Karolina Kopycka**

Redaktorzy: **Ewelina Bandzierz, Natalia Seroka, Karolina Wiśniak, Paulina Żuk, Sylwester Goliński, Karolina Kapuścińska, Amelia Malinowska, Barbara Brygier, Patryk Stańczak.**

Opiekun: **p. Izabela Zakrzewska**



## RAJD EKOLOGICZNY



19 września odbył się rajd ekologiczny „Ziemia w Twoich rękach”. Tego dnia rozpoczęła się także 15. Akcja sprzątania Ziemi. W rajdzie uczestniczyli uczniowie z pabianickich szkół podstawowych i gimnazjów. Trasa przebiegała przez las miejski i obejmowała 5 przystanków, na których czekali z zadaniami licealiści.



Celem rajdu było zwrócenie uwagi na problem zaśmiecenia polskich lasów. Myślę jednak, że niestety większość uczestników zapamięta jedynie darmowe kiełbaski i herbatę. Chyba nie o to chodziło organizatorom. Żenujące było to, że

niektórzy z plecakami z Nike czy Adidasa rzuciło się na to jedzenie jakby nie jedli od tygodnia. Przypomniało mi to degustację w supermarkecie. Jak najwięcej wziąć dla siebie, jak darmowe, to trzeba brać ile wlezie. Co jakiś czas słyszy się, że co 3. dziecko w Polsce jest niedożywione. Widziałam jednak osoby wyrzucające jedzenie do worków na śmieci, "bo mi nie smakuje". Na końcu dostaliśmy eko-torby z różnymi napisami i podpisem "Prezydent Miasta Pabianice, Zbigniew Dychto". Podoba mi się idea, bo rzeczywiście pełno jest wszędzie śmieci, nie tylko w lasach. Ogólnie rzecz biorąc, było całkiem fajnie.

**A.Malinowska**

## 4. WF W SZKOLE

### 4-wf lubiane zajęcia czy totalna porażka?

Takie pytanie powinien sobie zadać każdy. Dyrekcja chce pogłębiać nasze zainteresowania czy przymusić nas do ćwiczenia? Zajęcia te obejmują następujące dyscypliny: piłka siatkowa, piłka koszykowa, piłka nożna, basen, tenis stołowy, siłownia dla uczniów klas II i III oraz zespół szkolnych cheerleaderek. Może czwarta godzina wychowania fizycznego pomoże nauczycielom wyłonić jakieś gwiazdy wśród uczniów? Nowością są też zajęcia, o których myśli dyrekcja, będą to zapasy w stylu klasycznym, ale to może od października. Lecz udział w zajęciach optaca się, gdyż podwyższa nasze oceny. **Twarug**





### Chamstwo w szkole

Znowu ktoś za tobą wrzasnął „osioł”, albo „kujon”, a ty z rumieńcem na policzku uciekasz jak najprędzej z miejsca zdarzenia. Czas to zmienić! Chcesz się dowiedzieć, jak sobie poradzić z chamstwem w szkole? Przeczytaj ten tekst 😊.

1. Ktoś Cię przezywa? Słyszysz za sobą „parowa”, albo „idiota”? Tak, to jest bardzo irytujące. Wtedy możesz spróbować się odgryźć, wołając za nim „humidor” lub „kwarek”. Poszperaj w słowniku języka polskiego, zawsze znajdzie się jakieś słowo, które słyszycie pierwszy raz w życiu. Nie ma nic bardziej wkurzającego, niż nie wiedzieć, kim jest się przezywany. Wtedy wychodzisz na dojrzałego i mądrzejszego. Przynajmniej w jego oczach :D. Możesz też po prostu ignorować te głupie przezwiska. Rozejrzyj się dookoła ze zdumieniem i zapytaj, czy to do Ciebie. A później mu powiedz: „Spadaj na palmę” i odejź.
2. Ktoś nie daje ci spokoju? Śmieje się z Ciebie lub tak jak powyżej przezywa? A gdy się śmieje, widać obłęd w jego oczach i parę wylatującą uszami? W takiej sytuacji chcesz znaleźć się daleko od potencjalnego psychola. Ta osoba musi mieć kogoś, kogo lubi, a może nawet szanuje. Następnym razem, gdy będziesz go mijać na przerwie, uśmiechnij się do niego. Jest kilka możliwości jak się zachowa ten KTOŚ.
  - a) Może odwzajemni uśmiech – gratulacje, chyba wszystko będzie ok. ;P
  - b) Nie odwzajemni uśmiechu – to nic. Zawsze mogło być gorzej... spróbuj następnym razem.

- c) Wskoczy do Ciebie z tekstem: „Co się gapisz? Zrobić ci lifting twarzy?!” to nie jest zbyt pokojowo nastawiona osoba. Lepiej daj jej w pysk i ucieeeeekaj... ;) )
3. Ktoś cię obgaduje? Puszczą wielką plotę, która wędruje przez wszystkie piętra szkoły z prędkością światła? Oczywiście możesz mu się odwdziżyć tym samym, ale nie wróżę sukcesu. Spróbuj porozmawiać z nią w cztery oczy i powiedz jej, że nie lubisz być obgadywana. Jednak jest sposób, który o wiele silniej podziała. Podejź do tej osoby, gdy ona będzie rozmawiać z kolegami i zapytaj, czy możecie teraz zamienić słówko. Nachyl się trochę nad nią (to oczywiste, że nie zrobisz tego, jeśli jesteś od niej niższy) i wtedy powiedz jej (na tyle głośno, żeby słyszały najbliższe osoby i nauczyciele;) że nie życzysz sobie, żeby ktoś Cię obgadował i puszczał plotki. A na koniec (trochę ciszej) powiedz, że jeśli jeszcze raz usłyszysz coś takiego, to masz na nią haczyk, wiesz, co ostatnio robiła kompromitującego. Nawet jeśli takiego haczyka nie masz, to ona o tym nie wie. To musi zadziałać ;p.
  4. Gdy ktoś non stop zabiera Ci różne rzeczy, na przykład zeszyt i rzuca nim po całej klasie itp. usiądź spokojnie i udawaj, że masz go w nosie, nic Cię to nie obchodzi. Po chwili stwierdzą, że jesteś nudny i albo Ci te rzeczy oddadzą, albo rzucą je w kąt, a ty ze spokojem je zabierzesz. Wtedy ta osoba przestanie Ci dokuczać, albo przeczuci się na osobę o słabszej psychice... Możesz też się odgryźć i też zabrać tej osobie piórniki. Ale wątpię, czy to coś pomoże. Nie myśl sobie, że jesteś bez winy, jeśli to ty zaczynasz kogoś przezywać lub mu dokuczysz.

Mam nadzieję, że Ci choć trochę pomogłam.

Trzymajcie się :P. **€-lina**

## 25 listopada - DZIEŃ BEZ FUTRA

Na ogół ludziom towarzyszy przekonanie o wyższości człowieka nad światem zwierząt. Przekonanie to prowadzi do nieliczenia się z prawami i potrzebami zwierząt. Wykorzystują ich piękno dla własnych zachcianek. Nie wiedzą, ile bólu im sprawiają.



Czym dla was jest futro? Miękkim i ciepłym okryciem w chłodne dni? Symbolem luksusu, nawet kosztem uczuć i bólu małych, niewinnych stworzeń? Ono nie pojawia się na sklepowych półkach od tak, najpierw trzeba je zedrzeć z jego właściciela. Lisy, norki, szynszyle, nutrie i króliki przeżywają swoje krótkie życie w ciasnych klatkach. Żyją jak w obozach koncentracyjnych. W wyniku stresu gryzą ciało i zjadają młode. Zabijane są prądem elektrycznym, gazami spalin samochodowych, chloroformem, uderzeniem w tył głowy lub złamaniem kręgosłupa. Cierpią dla naszych zachcianek. Protesty antyfutrzarskie odbywają się w naszym kraju od końca lat osiemdziesiątych. Dzień bez Futra 25 listopada obchodzony jest w Polsce już od ponad dziesięciu lat. Został ustanowiony na IV Ogólnopolskim Kongresie "Teraz Ziemia" w 1994 r. przez działaczy nieformalnej grupy, zwanej Frontem Wyzwolenia Zwierząt. Na świecie istnieje wiele organizacji, mających na celu pokazanie ludziom, że zwierzęta też czują i cierpią. Organizacja PETA jak i inne walczą o prawa zwierząt, o ich życie. W wielu dużych miastach ludzie buntują się przeciw zabijaniu zwierząt. W Łodzi 25.11.2003 roku na

ulicy Piotrkowskiej przy wystawach sklepów ze skórzaną odzieżą ludzie zapalali znicze i wystawiali zdjęcia obdartych ze skóry zwierząt. W ten sposób demonstrowali swoją niechęć do futer. Z organizacją PETA związana jest między innymi znana amerykańska aktorka, Pamela Anderson, która wystąpiła na plakatach promujących akcję „Pokaż plecy futru”, była jedną z inicjatorek petycji do królowej Wielkiej Brytanii o usunięcie tradycyjnych czapek gwardii królewskiej, wykonywanych z futra, oraz promowała kosmetyki nietestowane na zwierzętach. Hodowla zwierząt futerkowych, oprócz ogromnego cierpienia zwierząt, ma także inne zasadnicze minusy.

- Zagrożenie gatunków - polowania na zwierzęta z powodu ich futer doprowadziły wiele gatunków do wyginięcia lub na jego skraj. Konwencja Waszyngtońska, której Polska jest sygnatariuszem, zakazuje handlu dzikimi gatunkami zagrożonymi wyginięciem, ale czarny rynek futrzarski wciąż egzystuje.
- Przenikanie do środowiska obcych gatunków - część zwierząt ucieka z hodowli. Jeśli uda im się zasiedlić pobliskie środowisko, często stanowią znaczne zagrożenie dla rodzimych gatunków. Bardzo ciężko z nimi walczyć, ponieważ nie mają naturalnych przeciwników. Przykładem może być tu norka amerykańska, której udało się zasiedlić praktycznie wszystkie kraje naszego kontynentu i prawie zupełnie wyparła stamtąd swoją krewniaczkę – norkę europejską.
- Uciążliwość dla mieszkańców w pobliżu ludzi - smród odchodów; ciągły hałas nawoływających się zwierząt; resztki jedzenia i inne odpadki przyciągają muchy, szczury i myszy.
- Zanieczyszczenie środowiska - odchody wymywane przez deszcz i wsiąkające w glebę mogą doprowadzić do jej skażenia. Również futro, zanim trafi do kuśnierza i na sklepowy wieszak, musi zostać oczyszczone i wygarbowane -

chemikalia do tego używane są bardzo szkodliwe dla środowiska.

W oczach smutnego zwierzaka można wyczytać jego brutalną przeszłość, krzywdy, jakie go spotkały w swoim krótkim życiu i cierpienia, jakich doświadczył. Pies potrafi być dla nas przyjacielem na całe życie, tęskni za nami, gdy wychodzimy, szczeka z radości, gdy wracamy i w pełni okazuje nam swoją przyjaźń i miłość, a my co mu w zamian dajemy? Jedno spojrzenie - to nie wystarczy. Ludzie wobec zwierząt czasem zachowują się jak nienormalni, chore psychicznie istoty, nie posiadające świata uczuć. Zwierzęta widzą w nas przyjaciół, są z nami zawsze a dostają za to straszną śmierć. Uważamy, że hodowla futrzarska powinna zostać zakazana. Nic, co miałoby jakąkolwiek moralną wartość, nie zostanie przez to utracone, a możemy wiele zyskać. Dzięki wielu instytucjom, ratowane jest życie wielu zwierząt, jednak to za mało. Nie patrz na ich cierpienie - pomagaj im! **Basieńka**

## **OSKARŻONY – PLASTIKOWA TOREBKA**

Codziennie zabijają dziesiątki zwierząt, zapychają kanalizację, kumulują toksyczne substancje, które mają wpływ także na nasze ciała. Już nie wspominając o setkach unoszących się w powietrzu, zaczepionych o drzewa, lub po prostu zwisających smętnie ze śmietnika. O czym mowa? Oczywiście o plastikowych torebkach. Właśnie wybuchła wojna przeciwko nim. Czy ludziom uda się przewyciężyć stare nawyki i czy całe zamieszanie wokół tego tematu jest w ogóle potrzebne??? Co roku na całym świecie wyrzucanych jest od 500 miliardów do biliona zwykłych foliówek. Ten niepozorny biały lub przezroczysty kawałek folii (a właściwie polietylen o wysokiej gęstości) potrafi sporo namieszać w przyrodzie. Z ekologicznego punktu widzenia to właśnie najgorszą cechą reklamówek jest ich zdolność unoszenia się w powietrzu. Wrzucona do kosza reklamówka po prostu wyfrunie i będzie

straszyć swoim widokiem przez niezliczoną ilość lat. Jednak względy estetyczne nie są tu najważniejsze, ta cienka folia stanowi śmiertelne zagrożenie dla zwierząt, zwłaszcza kiedy dostanie się do wody. Morskie stworzenia myślą, że folia unosząca się na wodzie jest smakowitą meduzą, a mniejsze kawałki pyszną ikrą. Skutki tego są katastrofalne, naukowcy znajdują coraz to nowe zwierzęta wypchane śmieciami do granic możliwości, znany był przypadek płetwala karłowatego, który miał 800 kg tworzywa sztucznego w żołądku!!! Na lądzie wcale nie jest lepiej, plastikowe śmieci potrafią stać się prawdziwą pułapką dla zwierząt, oplatając je i dusząc, ale także przeszkodzić w ucieczce przed drapieżnikiem. Szacuje się, że setki ptaków morskich, żółwi waleni i fok ginie z powodu takiej diety. Jednak foliówki dają w kość również ludziom, zatykając rury kanalizacyjne. Jednakże problemem jest też w ich składzie - polietylen chociaż nietoksyczny, z biegiem lat dzieli się na coraz mniejsze kawałki, (torebki nie rozkładają się całkowicie tylko dzielą na kawałki), wtedy łatwo wchłaniają bardzo toksyczne związki np. PCBs mający bardzo silne działanie rakotwórcze. Jaki ma to wpływ na nas? Zjadając ryby (wszędzie pełno jest tych kawałków nawet w wodzie) i inne zwierzęta, przyjmujemy te związki do swojego organizmu. Potrafią one wywołać w ciele człowieka mnóstwo patologii, np. uszkodzenia różnych narządów i zaburzenia hormonalne. Nie wiadomo, ile lat tak naprawdę rozkłada się plastik, może nawet tysiące, dzięki temu trucizny w nim zawarte są tak naprawdę wieczne. Tyle o ekologii, wszyscy już wiemy, że plastikowa torebka wcale nie jest niewiniątkiem, ale czy powinniśmy całkowicie z niej zrezygnować? Myślę, że problem nie tkwi tylko w samym plastiku, ale też w ludziach, dla których zwykła „zrywka” z supermarketu to tylko niepotrzebny śmieć ( w dodatku w nieskończonych ilościach) po przyjsciu do domu można łatwo wyrzucić ją do kosza. A ona sobie fruwa, dusi, zatyka, leży, śmierdzi itp. itd. Spróbuję teraz opisać dla was

kilka alternatywnych dla foliówki toreb: **materiałowa torba lub koszyk**, hmm.... Na pewno świetne do przenoszenia owoców, warzyw, jogurtów, chipsów, wszystkiego tego, co kupujemy w supermarketach lub na rynku. Jednak czy w takim koszyku lub torbie przeniesiemy np. mięso? No nie, do tego potrzebna jest już folia. Nie wszystko da się zaplanować, czasami możemy zapomnieć takiej torebki i wtedy co? Mamy do wyboru: **torby papierowe**, uważane za szczególnie ekologiczne, jednak czy takie są? Łatwo się drą, a ich produkcja jest zdecydowanie droższa i pochłania więcej energii i surowców. Co prawda nadaje się do recyklingu, jak także pozostawiona gdzieś na łączce rozłoży się sama. Jednak ich nietrwałość i wyższa cena powodują, że ludzie nie pokochają jej tak jak folii. **Torby biodegradowalne** nie są najlepszym pomysłem, tak samo jak zwykłe torebki plastikowe zanieczyszczają środowisko. Pomimo tego, że po pewnym czasie się rozłożą, to nie usprawiedliwia ludzi przed śmieciem. Więc kupowanie tego typu reklamówek nie rozwiązuje wszystkich problemów!!! **Folia plastikowa** (ale używana z głową)- jestem zdecydowanie na TAK, jeśli jej zapotrzebowanie dostosujesz do absolutnego minimum i będziesz się starał/a jak najczęściej zastępować ją materiałową torbą to OK. Przecież jedną torebkę można użyć wiele razy, a już bardzo zużytą wyrzucić do kosza. **Co z tym pocniesz, to już nie moja sprawa, ale pamiętaj, nie robisz tego dla mnie czy organizacji ekologicznych, ale przede wszystkim dla siebie. Pomyśl, to ty też decydujesz, czy nasz świat będzie tonął w toksycznych śmieciach, czy twoje dzieci będą żyły w naturalnym środowisku czy pełnym brudnych reklamówek latających to tu to tam... KoPyTkEnS**

## OSKARŻONY – PLASTIKOWA TOREBKA

Firmę "Puma" reprezentuje teraz "Pumba", "Pigg", czy "Tuna". Logo drapieżnego kota

wzbogaciło się o fajkę z dymkiem lub zostało zastąpione rysunkiem świni, ryby lub niedźwiedzia. A to dopiero początek rewolucji w świecie podróbek.



Do tej pory w projektowaniu podróbek obowiązywała zasada podobieństwa do oryginału. Produkt powinien łudząco przypominać znaną markę tak, aby na pierwszy rzut oka klient się nie zorientował. Adidas zmienił się w Adidosa...



**a Sony w Sqny !!!**



Producenci fałszywek śmieją się wszystkim w twarz. Czy to już czas na podróbki podróbek?? Czy tandeta zajmuje miejsce dobrej jakości? I dlaczego my, klienci, na to wszystko się godzimy? O co tyle hałasu??? Dobrze rozpoznawalne logo to często podstawa sukcesu firmy. Aby dana marka zaistniała w świadomości klientów jako synonim klasy i wysokiej jakości, potrzeba sporo czasu i jeszcze więcej pracy. Dlatego każda chcąca się liczyć korporacja potrzebuje specjalistów i górę pieniędzy na reklamę. Dosłownie każdy produkt można wypromować w krótkim czasie. Jednak o renomę trzeba zabiegać latami. A podróbki bezprawnie korzystają z tego dorobku -



mówi Przemysław Jutczyk, specjalista Public Relations. Producenci podróbek, mimo groźących im kar, wiedzą, o co toczy się gra. Wartość rynku podrabianych towarów nie jest dokładnie znana. Szacuje się, że stanowi on tylko w Unii Europejskiej aż 7 procent. Straty z tego tytułu mogą sięgać nawet 400 mld euro. Jak podaje Ministerstwo Finansów, rynek podróbek w Polsce rośnie. Dowodem na to są efekty pracy Służby Celnej, która przecież jest w stanie przejąć jedynie część podrabianych towarów. I tak w 2005 roku w naszym kraju przejęto 2 mln 635 tys. fałszywek. W 2006 niewiele mniej, bo 2 mln 589 tys. Natomiast w 2007 roku w rękach celników znalazło się już 6 mln 134 tys. sztuk podrabianych towarów. 2008 rok również zapowiada się rekordowo. Już po pierwszych trzech miesiącach zarekwirowano ponad milion podróbek.

#### **Dlaczego Kochamy znane marki?**

Rozpoznawalny znaczek na dowolnym przedmiocie działa na klientów jak magnes. Najlepiej o tym świadczy sezon wyprzedaży. Wystarczy mała obniżka i zaraz w sklepie robi się tłoczno. Podczas wyprzedaży często klienci nawet nie patrzą na to, co kupują. Liczy się wyłącznie znane logo na produkcie. Później niektórzy wracają wymienić zakup na coś innego, już w ich guście - mówi Agata Klinczuk, pracownik modnego butiku w Warszawie. Prawa konsumpcji dotyczą każdego, bez względu na poglądy czy zasobność portfela. Markowe sklepy wabią przeciętnego Kowalskiego i żonę prezydenta. Jaki jest tego powód? W czym tkwi sekret? Znana marka oznacza bezpieczeństwo, zaufanie i luksus. A podróbka, nawet i nieudolnie wykonana, daje namiastkę tego uczucia. Kupujemy podróbki, bo często nie stać nas na produkt oryginalny, a mimo to chcemy wyróżnić się z tłumu.

Handlarze znają siłę dobrej marki, dlatego nie boją się tworzyć tak bezczelnych podróbek. Wystarczy, że jest ona w jakiś sposób kojarzona z

oryginałem i to wystarczy - tłumaczy psycholog społeczny Jan Satkowski.

#### **Gdzie po podróbkę?**

Producenci podróbek sprzedając towary marnej jakości i tak nie mogą narzekać na klientów. Pachnie podobnie, ale już na pierwszy rzut oka widać, że to podróbka. Ale szybko schodzi. C o tydzień muszę mieć nową dostawę - wyznaje jeden z handlarzy perfum z okolic Stadionu 10-lecia. Aby zostać szczęśliwym posiadaczem fałszyfikatu, wcale nie trzeba długo szukać. Na każdym bazarku bez problemu można kupić alkohol lub podrobioną odzież. Może się również zdarzyć, że podróbki ubrań znajdziemy w naszym ulubionym butikiu. - *Słyszałam, że niektóre podróbki były tak dobre, że właściciel sklepu postanowił na nich zarobić, wystawiając u siebie po normalnej cenie* - dodaje pani Agata. W czasach informatyzacji handel przenosi się do Internetu. To dotyczy również fałszywek. Z zakupem podrabianych towarów nie ma problemu na aukcjach internetowych typu Allegro. Tutaj można kupić dosłownie wszystko. Pewnym ewenementem jest konkurencyjny Ebay, na którym wystawiane podróbki są usuwane z aukcji. Fałszywki nie są domeną Polaków. Wręcz przeciwnie. U nas buty Diadaa można dostać wyłącznie na tyłach bazarku. W Chinach kupimy je w ekskluzywnym sklepie.



Świat fałszywek doszedł do takich rozmiarów, że zaczyna funkcjonować na jednym rynku wspólnie z pełnowartościowymi markami. Dlatego nie dziwią wielkie szyldy sklepów typu Dainis&Gatis, czy Wandanu z logiem łudząco podobnym do trzech pasków Adidasa:





W dziale przemysłowym również same nowości, np. szampon 'No more flakes' w butelce Head&Shoulders...



Szukając prezentu dla dziecka, można sięgnąć po



iFana (odpowiednik iPod) lub... grę PolyStation. Po zakupach możemy wybrać się do nowej sieci restauracji KLC.

albo woda toaletowa Huge Bous. Niemalą nowinką są baterie:



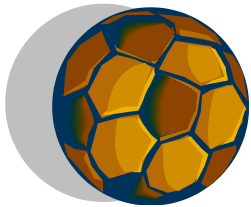
I przyjechać do domu ekskluzywnym autkiem.

marki Panasuper... albo Shanel.



O wyniku batalii dobrej marki z tandetą zdecyduje klient. Użytkownicy iPhone'a wydali niemałe pieniądze, a i tak ich telefon czasami zawodzi. Ciekawe, czy właściciele iPhone'a też mają takie problemy. Zupełnie innym tematem są parodie znanych marek, tworzone nie dla zysku a jedynie dla żartu czy kpiny z potentatów. **Natala xD**

Podróbek można szukać również wśród multimediiów. Telefon komórkowy Nokla czy Sang Ericsson nikogo nie powinien dziwić.



## IX WRZEŚNIOWY BIEG PRZEŁAJOWY – PABIANICE 2008

### Pod patronatem Starosty Pabianickiego



20 września 2008r. w Parku Wolności w Pabianicach odbył się IX Wrześniowy Bieg Przełajowy zorganizowany przez Starostwo Powiatowe oraz Młodzieżowy Dom Kultury w Pabianicach. Patronat nad imprezą objęli: Posłowie na Sejm RP Anita Błochowiak i Andrzej Biernat oraz Starosta Pabianicki Krzysztof Habura. Niestety pogoda w tym roku nie rozpieściła zawodników. Było zimno i padał deszcz. Dlatego wszyscy uczestnicy mogą czuć się wygrani. Jednak nasze Gimnazjum triumfowało, ponieważ zajęliśmy pierwsze miejsce zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców. Dokonali tego Małgorzata Siess z kl. 1k i Mateusz Stępień z kl. 2c.

#### **Naszą szkołę reprezentowali:**

Dziewczęta po kierunkiem p.J.Nowak i D.Gwiazdowskiej: *Siess Małgosia (kl.1k) - I miejsce, Pietrzak Kalina (kl.3k) - III miejsce, Banaszczyk Martyna (kl.3b) - VI miejsce, Kamińska Dorota (kl.3b), Nowicka Paulina (kl.1k), Piech Weronika (kl.1i), Piesik Aleksandra (kl.1i), Kozłowska Iwona (kl.1h).*

Chłopcy pod kierunkiem p.E.Milczarek i p.D.Małolepszego: *Stępień Mateusz (kl.2c) - I miejsce, Winczewski Jędrzej (kl.2h), Marciniak Mikołaj (kl.2k), Grabowski Mateusz (kl.2l), Boniecki Michał (kl.1a), Włodarczyk Mateusz (kl.1c), Szplit Maksymilian (kl.1g), Froncala Damian (kl.1g).*

Wszystkim zawodnikom serdecznie **GRATULUJEMY**, należą im się bowiem wielkie słowa uznania za udział w tak trudnych warunkach pogodowych. Zdjęcia z imprezy można obejrzeć pod adresem: [www.picasaweb.google.com/sportgim3pabianice](http://www.picasaweb.google.com/sportgim3pabianice)



**III MIĘDZYGIMNAZJALNY TURNIEJ  
TENISA ZIEMNEGO O MISTRZOSTWO PABIANIC DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW**



26 września 2008r. odbył się Międygimnazjalny Turniej Tenisa Ziemnego o mistrzostwo Pabianic. Naszą szkołę reprezentowała bardzo liczna drużyna, którą opiekowała się p. Dorota Gwiazdowska.

**Skład drużyny:**

Dziewczęta: Michalska Natalia (kl.3C), Jarosz Małgorzata (kl.2A), Łakomska Nicola (kl.3E), Kusiak Małgorzata (kl.2G), Leszczyńska Arleta (kl.2G), Seroka Natalia (kl.2G), Wiśniak Karolina (kl.2I).

Chłopcy: Parada Maciej (kl.3E), Młynarczyk Artur (kl.2G), Rozwandowicz Maksymilian (kl.2E), Jankowski Jan (kl.1F), Marciniak Mikołaj (kl.2K).

Zawodnicy naszej szkolnej drużyny grali bardzo dobrze ! W efekcie, w klasyfikacji drużynowej nasze Gimnazjum zdobyło **I miejsce**.

**Klasyfikacja Indywidualna:**

Dziewczęta:

II miejsce - Michalska Natalia

III miejsce - Jarosz Małgorzata

IV miejsce - Łakomska Nicola

Chłopcy:

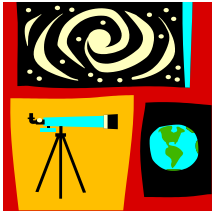
I miejsce - Parada Maciej

Wszystkim zawodnikom gratulujemy woli walki i życzymy dalszych sukcesów tenisowych !!!

Więcej zdjęć pod adresem: [www.picasaweb.google.com/sportgim3pabianice](http://www.picasaweb.google.com/sportgim3pabianice)

**Kolumnę sportową redaguje  
p. Dorota Gwiazdowska**





### Oryginalne hobby

Mój kolejny pomysł na oryginalne hobby to przerabianie swoich ubrań. Wystarczy porządnie ruszyć głową, żeby swój ulubiony, lecz już za mały lub dziurawy ciuszek wyglądał genialnie.

1. Twoje spodnie przetały się w dość osobliwym miejscu? Od chodzenia lub szorowania pupą po podłodze na korytarzu porobiły się brzydkie dziury lub przetały się? Naszyj na nie łątkę z jeansu lub taką kupioną w pasmanterii. Spodnie nabiorą nowego charakteru.

A może wyrosteś ze spodni? Głupio ci jest w nich chodzić? Obetnij je do połowy łydki lub do kolan. Nie musisz ich podwijać, wystrzępione też są modne ;P. Nawet jeśli nie pójdziesz już w nich na imprezę, nadadzą się na spacer z psem lub na wypad na pizzę.

2. Na twojej bluzce lub T-shirtcie pojawiła się niezmywalna plama? Jeśli plama jest duża i znajduje się z tyłu, możesz bluzkę obciąć i zakładać ją na dłuższą. Jeśli jest duża z przodu, możesz... namalować coś na niej. W wersji optymalnej, możesz też całą koszulkę pomazać farbą. Po prostu całą traktujesz pędzelkiem z farbą olejną lub lepiej specjalną do ubrań. Stwórz na niej artystyczne esy-floresy. Niepowtarzalny efekt.

Jeśli plama jest niewielka, możesz także naszyć na nią łątkę, naprasować naprasowanekę lub coś na niej namalować. Może to być mały miś, skuter albo zwyczajne bazgroły, które odwrócą uwagę od plamy. Modne są także śmieszne napisy na koszulkach. Rusz głową :).

3. Twoja jeansowa spódniczka stała się za wąska? Możesz ją rozciąć po bokach i wszyć pasek materiału. Może to być materiał żółty, niebieski albo w paski lub moro.

Jeśli spódniczka jest za krótka, możesz wszyć od spodu koronkowe lub materiałowe falbanki.

4. Jeśli twoja bransoletka lub ulubiony naszyjnik rozerwał się, możesz kupić cienką żyłkę w pasmanterii i na nowo nawlec koraliki lub ułożyć z nich inny wzór.

Rusz głową! Każdy ciuszek stworzony przez siebie odzyska swój urok i nabierze niepowtarzalnego stylu. Czasem warto ;P. Życzę powodzenia.

€-linka

### Miejsca, które warto odwiedzić.

#### Na granicy strachu- czyli Heide Park.

W tym numerze chciałabym rozpocząć temat, który będzie kontynuować cała redakcja „Miejsca, które warto odwiedzić”. Będą to miejsca za granicą, w Polsce, z Pabianic wszystkie, które warto są powtórnych odwiedzin. Dziś opiszę dla was Heide- Park – miejsce, o którym na pewno nigdy nie zapomnę... Heide-Park - to największy park rozrywki w północnych [Niemczech](#). Znajduje się w pobliżu miasta [Soltau](#) koło Hamburga. Na powierzchni ponad 850.000 m<sup>2</sup> znajdują się wspaniałe karuzele, kolejki itp. itd. Jednak takie suche fakty nie przekonają was, że warto odwiedzić to miejsce, spróbuję więc raczej opisać to, co wywarło na mnie największe wrażenie - czyli kolejki.

Bezapelacyjnym zwycięzcą jest moim zdaniem „Scream” (czytaj krzyk, wrzask). Na myśl o wejściu na tę kolejkę odczuwałam dziwny skurcz w żołądku. Jednak postanowiłam, że pójdę. Zastałam tłum ludzi czekających na swoją kolej, na ich twarzach mieszało się dziwne uczucie podniecenia i strachu. Sama mogłabym przyznać, że trochę zzieleniałam 😊. W końcu stało się, kładziemy swoje torby na ziemi i siadamy na

krzesłach. Pierwszy strach, czy na pewno te pasy wytrzymają? Czy jestem dobrze zapięta? W międzyczasie kolejkę opuściło z krzykiem parę osób, szczerze to sama się nad tym zastanawiałam, jednak pomyślałam sobie- spoko nie jesteś mięczakiem, przeżyjesz. Tak, kolejka w końcu rusza w górę, z głośnika leci muzyka kojarząca się z czeluściami piekieł.



Na wysokości około 103 m nasza platforma się zatrzymała (w tym momencie nie wytrzymałam napięcia i zamknęłam oczy) zrobiła dwa obroty, i bez ostrzeżenia runęła w dół 71m z prędkością 100 km na godzinę. Cały lot trwa niespełna 3 sekundy, ale ostrzegam, to będą najdłuższe 3sekundy w twoim życiu. Podobno mamy poczuć stan nieważkości, ja poczułam tylko to, że mój krzyk uwiązał w gardle, a na zewnątrz wydobywał się żalostny pisk. Więc czy ta kolejka nie powinna się nazywać raczej „bezkrzyk”???

Drugą po Screampie atrakcją jest colossos. Jest to najwyższa i najszybsza kolejka górską w parku, która w 2003 roku została zapisana do księgi rekordów Guinnessa jako drewniana kolejka o największym kącie pierwszego spadku (67°). Cała przejażdżka trwa 145sek, gwarantuje wam, że podczas wzlotów, upadków i ostrych zakrętów nie raz twój żołądek da o sobie znać (szczególnie kiedy przed przejażdżką popełnisz ten sam błąd

co ja, zjesz obiad). Moja rada, gdy zamierzacie jechać do heide parku (i wejść na colossusa) nie oglądajcie filmu „Oszukać przeznaczenie 3”. Czemu? Nie mogę zdradzić.



Pewnie oglądaliście reklamę tik-taka, gdzie uśmiechnięty (żeby nie powiedzieć wyszczerzony) chłopak wsiada do takiej żółtej kolejki z krzesłkami. Niemiecki odpowiednik to kolejka „Limit”. Jak zapewniają organizatorzy, jest to „najcięższa próba odwagi oferowana w Niemczech na kolejkach pętlowych. Jazda z ogromnym przyspieszeniem na wysokości 31 m”. Podczas jazdy zostaniemy wywrócenii dokładnie 5 razy i to w tempie 80 km/h. Uważajcie zawrót głowy - gwarantowany!!! O innych karuzelach możesz dowiedzieć się więcej na stronie [www.heide-park.pl](http://www.heide-park.pl). Ten park rozrywki jest zdecydowanie dla ludzi o mocnych nerwach (i żołądku). Powiem jeszcze o tym, że na każdej karuzeli lub kolejce, przed jakimś zakrętem, lub spadem jest aparat fotograficzny. Gdy schodzimy, na wielkich monitorach widać nasze przestraszone, złknięte, wrzeszczące (lekkko zzieleniałe) oblicza. Myślę jednak, że w życiu nie wywołałabym zdjęcia z rozwianymi włosami i rozdziawioną paszczą. I jeszcze bym zapomniała - bilet wstępu kosztuje 31,50 euro, po wejściu nie musimy już za nic płacić. Nic tylko jechać ☺.

**KoPyTkEnS**



(TYLKO) DLA KOBIET

### Cytat cytatowni... nierówny???

Tak, każdemu z nas zdarzyło się palnąć jakieś głupstwo, które w nieskończoność wypominają nam rodzice lub znajomi. Jednak czy tylko nam zdarzają się takie gafy? Codziennie w Internecie, prasie, radiu i telewizji możemy znaleźć wypowiedzi gwiazd, które lepiej by było wyrzucić z pamięci...

Pewnie pomyślicie, skąd w ogóle pomysł na tego typu artykuł. Wszystko zaczęło się od tego, gdy pewnego deszczowego popołudnia przeglądałam znaną gazetę o modzie. Na stronie 59 widniało piękne zdjęcie Edyty Herbuś, która (o zgrozo!!!) pozuje w futrze. Wypowiedź, która była zamieszczona obok, po prostu mnie zaszokowała: „Wierzę w rozsądny kompromis między modą a prawami zwierząt. Mamy przecież tak duży wybór sztucznych skór i futer, równie miękkich lekkich jak naturalnych.” Szkoda, że martwy królik, który smętnie na niej wisi, nie miał już prawa głosu... Jednak to tylko jednorazowy wypadek. Są gwiazdy, które swoje „złote myśli” wygłaszają częściej, przytoczę parę takich wypowiedzi i spróbuję odgadnąć ich sens.

„Jestem za karą śmierci. Przestępca powinien mieć naukę na przyszłość” - [Britney Spears](#)-  
Hmm, myślę, że ta przyszłość rysuje się przed tym kryminalistą świetlana, ale w piekle...

"Myślę, że Bóg to wielki wibrator, umieszczony w niebie - jest gigantyczną pulsującą energią" [David Arquette](#)-  
To niech ten facet już więcej nie myśli, bo teologiem to on na pewno nie zostanie.

"Uważam, że ludzie przede wszystkim powinni się wysypiać. Ja śpię codziennie co najmniej 14-15 godzin. 8 godzin snu to taki niedzisiejszy zwyczaj." [Eva Mendes](#) –  
Niektórzy mają to szczęście, że o 7.00 rano nie wyje im nad głowę budzik.

" Kocham Anglię, a szczególnie nasze narodowe jedzenie - nic nie smakuje mi lepiej niż makarony"- *Naomi Campbell* Jak byśmy mogli temu zaprzeczyć? Przecież tak świetnie zna kuchnię narodową... Nieprawdaż???

"W tym roku chcę spróbować nauczyć się jeździć na snowboardzie. Mam taki zamiar od 6 lat, ale jakoś mi się nie udaje. Kiedy jestem na urlopie, lubię spać do 15 po południu, a wyciągi są zamykane o 16, więc zwykle ubieram się i od razu idę na zakupy" - *Mariah Carey* To niedopuszczalne, że nie zmienili tych godzin dla Mariah. Przecież ona musi się wyspać (15 a ja się o 7.00 zrywam). Dobrze, że przynajmniej można zakupy zrobić.

Za każdym razem, gdy widzę w telewizji te biedne, wygłodzone dzieci, nie mogę się powstrzymać od płaczu. Też chciałabym być tak chuda, ale bez tych much, brudu i wszechobecnej śmierci." - *Mariah Carey* Piękna figura afrykańskich dzieci a w gratisie smród, brud, ubóstwo, choroby i inne rzeczy, o których nie chcesz nawet pomyśleć. Czy tego chce Mariah???

„Palenie zabija, kiedy nie żyjesz tracisz bardzo ważną część swojego życia.” - *Brooke Shields* Tak, to ciekawe, na pewno będę się długo zastanawiać nad tym jak umrę..

A teraz kilka złotych myśli naszej kochanej (i w dodatku genialnej) Paris Hilton:

"Jestem przeciwna tej wojnie. Nasi chłopcy nie powinni ginąć w Iranie." A nie przypadkiem w Iraku?

"Afryka południowa i Afryka zachodnia to na prawdę piękne państwa". Myślę, że Paris trochę nie uważała na lekcjach gegry.  
"Papież jest cool i też lubi białe stroje, chciałabym się z nim spotkać, na pewno mielibyśmy wiele wspólnych tematów do rozmów np. moda"



Całkowicie się z nią zgadzam mogliby porozmawiać szczególnie o seksownej bieliźnie.”  
"Nie mam problemu z piciem. Bez problemu piję, upijam się i walam po podłodze." - *R. Williams*.  
Cieszymy się, że nie masz problemów z tym piciem. Bardzo ciekawa koncepcja rozwiązuje cały problem alkoholizmu w Polsce.

"Nie chciałam żyć wiecznie, gdyż nie powinniśmy żyć wiecznie, ponieważ jeśli mielibyśmy żyć wiecznie, to żylibyśmy wiecznie, ale nie możemy żyć wiecznie i dlatego nie chciałam żyć wiecznie." - *Miss Alabamy* Po jej wypowiedzi też nie chciałam już żyć wiecznie...  
Naprawdę nigdy nie chciałam pojechać do Japonii. Po prostu dlatego, że nie lubię jeść ryb. I wiem, że jest to bardzo popularne tam w Afryce.  
[Britney Spears](#): podejrzewam że uczęszczała na lekcje geografii razem z Paris...

I na sam koniec zacytuję wypowiedź naszej kochanej Dody:

„Nigdy nie zniosłam bólu jakim jest myśl.”  
Może śladem naszej gwiazdki też skończmy myśleć i zajmijmy się nie wiem np. lekcjami, bo od natłoku tych mądrych słów zaczyna mi się kręcić w głowie.

**KoPyTkEnS**

## F jak facet

Postanowiłam skupić się na temacie bliskim każdej dziewczynie : chłopakach. Przez ostatni tydzień zbierałam informacje na temat tego gatunku, a wyniki przedstawiłam w postaci krótkiego poradnika " F jak facet ", który pojawi się na łamach "Gimnazety" w kilku częściach.  
**Super?man** Może nie jest przystojny, ale wyobraźni mu nie brakuje. Często zanudza Cię opowieściami typu : ? jak obronił bramkę w meczu ze starszymi chłopakami ? Zdajesz sobie sprawę, że to bujda i nie wierzysz w ani jedno jego słowo. Jest tak pewny siebie, że wydaje się być egoistą. UWAGA ! To nie pewność siebie, tylko czysta fikcja. Ten chłopak jest tak

zakompleksiony, że chce przekonać innych i samego siebie, że to nieprawda. **Patent na podryw** : Kilka komplementów z twojej strony i jego samoocena skacze w górę ;) **Karolina**

## .. Moim zdaniem;

'Czarne rurki, natapirowane włosy' – to nic jak tylko styl nazywany emo. Fala, która ogarnęła naszą szkołę i nie tylko, trwa już od ponad roku. Wielu uczniów ubiera się na 'emo', ale się do tego nie przyznają, czemu więc okaleczają się, by być cool? Czemu robią z siebie smutasów, których nie rozumie cały świat? Czy to tylko ich wyobrażenia, czy szara rzeczywistość? EMO - to chyba najbardziej irytujący temat większości uczniów w naszej szkole. Emo - wielu z Was mówi, że nie ma nic takiego jak styl emo - popieracie swoją tezę np. o wikipedię, ale przecież ją też piszą inni ludzie, skąd wiadomo, że się nie mylą? Otóż, myślę, że emo to też styl, jak np. punk, metal czy hip-hop, no bo ludzie słuchający takich gatunków muzyki ubierają się w większości zależnie od gatunku muzyki [choć nie wszyscy]. Więc czemu by ludzie, którzy słuchają emo nie mogli się tak ubierać, ale jest jeden problem: dlaczego ludzie nie słuchający emo się tak ubierają? - Bo podoba im się ten styl, okej, ale czemu robią sobie zdjęcia 'sznyt' i wstawiają je np. na portale internetowe? i wszędzie wypisują teksty w stylu 'chcę umrzeć', po czym nie przyznają się, że są 'emo' - i mają rację, nie są, są zwykłymi pozerami idącymi za modą, ale czemu moda musi być taka bolesna? Oczywiście można ich tolerować - co nie znaczy lubić. Ale z drugiej strony nie każdy, kto nosi choćby balerinki w czachy [które były hitem poprzedniej wiosny], naprawdę nie musi być emo. Więc czy wystarczy tylko zakładać balerinki, żeby być zaszufłakowanymi? Wnioski; nie ważne, co na zewnątrz, ważne, co w środku, nie każde 'emo' musi być tępione, a nie każde uwielbiane. Idźmy za swoim stylem, nie zwracając uwagi na modę. J.J



## RECENZJE

### „Życie na drzwiach lodówki”

Alice Kuipers



Życie na drzwiach lodówki... Fascynujący tytuł, który **przyciąga czytelników**. **Książka** mogłaby zostać ogłoszona najlepszym przyjacielem osób, które żyją w codziennym pośpiechu. Jest

stworzona dla ludzi, którzy, kochają w sytuacjach, w których nie mają czasu na miłość. Nie ubarwia życia, przeciwnie, pokazuje codzienne problemy zwykłych ludzi. Alice Kuipers chciała pokazać, że świat to nie film, w którym za pomocą różdżki wyczarujemy sobie szczęście. Jest to smutna, jednak piękna historia matki chorej na raka, która w ostatnich momentach swojego życia uzmysławia sobie, w jak krótkim czasie straciła kontakt z córką. Powieść w notatkach, jest to powieść pełna autentycznego smutku. Uświadamia nam, co oznacza bycie „dobrą matką” i „dobrą córką”. Wskazuje, jak niewiele słów trzeba użyć, by wyrazić to, co czujemy, pod warunkiem, że znajdziemy na to czas. To piękna powieść, skonstruowana z notatek przyklejanych do drzwi lodówki, która pokazuje, jak wygląda nasze życie, gdy nie mamy czasu dla tych, których kochamy. Alice Kuipers w swojej powieści przedstawia realny świat, problemy, które spotykają wszystkich nas. Książka godna przeczytania, dla tych, którzy, nie marnują czasu.

**Basiuła**

### BABYLON A.D.



W niedalekiej przyszłości świat nie zmieni się aż tak bardzo. Europa Wschodnia i Rosja wciąż będą ogarnięte wojenną pożogą. Władzę w Stanach Zjednoczonych przejmą Neolici - ni to sekta, ni to kościół - spragnieni cudu miłośnicy postępu i ewolucji rasy ludzkiej. Nowy Jork pozostanie jedną wielką reklamą świetlną. Pewni ludzie będą nosicielami wirusa, który zmienia ich w żywe bomby warte fortunę. W tak pięknych okolicznościach przyrody Toorop, najemnik poszukiwany w Stanach za terroryzm, dostaje zlecenie przetransportowania z Kazachstanu do Nowego Jorku dziewczyny wychowanej w pustelnicznym klasztorze Neolitów. "Babylon A.D." został stworzony przede wszystkim przez specjalistów od efektów specjalnych. Wykreowali oni niezwykle prawdopodobny świat przyszłości. Co prawda słowiańskie miasta wypadają stereotypowo - mieszanina socjalistycznych budowli, babuszek okutanych chustami i handlarzy nielegalnym towarem, ale futurystyczne ekipunek Tooropa i pozostałych chojraków wygląda autentycznie. Vin Diesel ze swoją masywną sylwetką i zrównoważonym podejściem do tego, co przynosi dzień, doskonale pasuje do świata "Babylonu A.D.". Zadziwia natomiast postawa reżysera Mathieu Kassovitza w stosunku do pozostałych gwiazd. Michelle Yeoh (siostra Rebeka) wciąż traci z oczu swoją podopieczną, Aurorę. A przecież aktorka znana jest z kreowania postaci doskonałych pod każdym względem wojowniczek. Gerardowi Depardieu dostał się natomiast nochal klauna, mimo że prawdziwy nos aktora nie należy

do najzgrabniejszych. Drobne kikszy mają niewielki wpływ na przyjemność płynącą z oglądania filmu. Przystępnej, mało zaskakującej, pełnej ucieczek, pogoni i bijatyk historyjki o zaniedbanej planecie Ziemia. **NegroPerros**

## GRA - JADE EMPIRE



Gra „Jade Empire” została wydana na PC w marcu 2007 roku, mimo że posiadacze Xboxa mogli cieszyć się nią już prawie dwa lata wcześniej.

Można by powiedzieć, że jest to gra RPG z elementami akcji. Tym określeniem jednak zazwyczaj nazywa się gry z rodzaju hack'n'slash(RPGi, w których dominującą rolę w rozgrywce odgrywa zabijanie potworów, zdobywanie doświadczenia i rozbudowywanie statystyk postaci), a z tymi „Jade Empire” niewiele ma wspólnego. To bardziej połączenie RPG z chodzoną bijatyką. W grze wcielisz się w postać wojownika (lub wojowniczkę), którego zadaniem jest przywrócenie pokoju w Jadeitowym Cesarstwie. Do wyboru masz 7 postaci, które unikatowe są tylko z pozoru. Tak naprawdę większość umiejętności nabywasz w czasie rozgrywki, więc lepiej jest wybrać postać sugerując się wyglądem (w końcu będziesz musiał na nią patrzeć, przez co najmniej kilkanaście godzin gry). Fabuła jest ciekawa i rozbudowana. Oprócz misji obowiązkowych jest tu też duża ilość questów pobocznych, których nie trzeba wykonywać, ale dzięki nim można dostać wiele punktów doświadczenia. W grze dodane też są wątki humorystyczne. Żeby się o tym przekonać, wystarczy spojrzeć chociażby na listę twoich towarzyszy. Będą to między innymi: mała dziewczynka zamieniająca się czasem w wielkiego demona, kucharz żyjący w panicznym strachu przed swoją żoną czy szalony wynalazca. Oprawa wizualna gry niestety nie zachwyca. Trzeba jednak

pamiętać o tym, że na Xboxa została ona wydana w 2005 roku i choć w wersji PC grafika została znacznie poprawiona, to wciąż nie jest szczególnie efektowna. Ma to jednak swoje plusy – wymagania gry nie są bardzo wysokie, a lepsze komputery pozwalają na odpalenie gry w bardzo wysokich rozdzielczościach przy maksymalnych detalach, a wtedy wygląda znacznie lepiej. W skali od 1 do 6 oceniam grę na 5 z plusem i polecam ją wszystkim bez względu na płeć czy wiek. **Sylwek**

## Testujemy iPhone'a



iPhone – najnowszy dotykowy telefon.

Nazywany najmłodszym dzieckiem Apple – fajny gadżet, szczerze - to bardziej zabawka niż telefon, ładny i modny, coś dla prawdziwych lanserów. Jest stylowy i zdecydowanie na czasie. iPhone prócz samych zalet ma też drobne wady, jedną z nich jest cena i słaba bateria, niestety, nie posiada też funkcji wysyłania mms-ów, czy też obsługi Adobe Flash, Windows Media Video oraz Javy. Mimo że ekranik jest duży, dlatego też wygodny, szybko się brudzi, ale można bawić się nim bez końca, dzięki bardzo szybkiemu czasowi reakcji [14ms].Mimo 2 mega pikseli zdjęcia są ostre i robione jak prawdziwą cyfrówką, do tego ma dostęp do Internetu, także bez problemu można zrobione zdjęcia wstawiać na blogi i portale. iPhone ma bardzo rozszerzone menu. Możemy z niego wprost wejść na youtube nie czekając jak w zwykłych telefonach aż połączy się z Internetem. iPhone to póki co najlepszy 'telefon' XXI wieku, z niecierpliwieniem czekamy na dalsze produkty firmy Apple. **Jajoo**





## SHOW BIZNES

Ta rubryka ma informować Was o świeżych plotkach ze świata show-biznesu. Będą tu podawane dwie plotki; jedna ze świata, druga z Polski. Zaczynamy!!!! Z Polski: rozpoczęła się VIII edycja "Tańca z gwiazdami". Myślałam, że jak zwykle będzie parę prawdziwych gwiazd i kilka "gwiazdeczek" wykreowanych przez TVN. Nie myliłam się... Ale nie to mnie martwi.... Na ogół dobrze znana i lubiana Marta Żmuda - Trzebiatowska zarzekła się, że nie da się namówić na występ w tanecznym programie. Nagle jednak zmieniła zdanie i zapomniała o swoich wcześniejszych argumentach. Czym ją skuszono? Pieniężmi? Perspektywą medialnej kariery dla narzeczonego, który załapał się z nią jako tancerz? Chyba tak... Kolejna "gwiazdka" wykreowana przez TVN po prostu nie chce zawieść swej stacji. Mnie jest jej po prostu żal... Ze świata: "Gwiazdka" Disneya Miley Cyrus ostatnio robiła wszystko, by wyrzucono ją z serialu "Hannah Montana", ponieważ jak twierdzi jej ojciec: "Miley musi się teraz skoncentrować na karierze wokalne, gdyż przynosi ona większe zyski niż serial." Jednak fani Miley zapowiedzieli, że jeśli zrezygnuje z serialu, nie kupią jej płyty. Cyrus mocno się tym przejęła i zwołała konferencję prasową, w której stwierdziła: "Jestem bardzo mocno związana z Hannah Montana. Ten serial pozwolił mi dotrzeć do wielu, wielu ludzi, więc jestem mu bardzo oddana. Nie mogłabym zrobić tego sama. Mamy wspaniałą ekipę, wszyscy bardzo mi pomagają. Jest wśród nich mój tata, który przez cały czas mnie wspierał." Szybka deklaracja opłaciła się. Disney odwołał już castingi na nową odtwórczynię roli. Jednak Cyrus zapłaci z własnej kieszeni straty,

jakie poniosła wytwórnia przez jej notoryczne spóźnianie się na plan serialu. **NegroPerros**

## Nowe twarze w show biznesie



Ostatnio zespołem "znikąd", który odnosi kolejne sukcesy jest zespół "Pectus" (łac. pierś). Jest to zespół rockowy. Powstał on wiosną 2005 roku w Rzeszowie. Zespół jest finalistą 44 Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej "Debiuty" Opole 2007, zdobywcą Grand Prix Międzynarodowego Festiwalu Piosenki "Carpathia Festival" Rzeszów 2006. Zespół gościł w telewizyjnym programie rozrywkowym "Kuba Wojewódzki". W jego skład wchodzi: Tomasz Szczepaniak-wokal, Skimming-bas, Adrian Adamski-klawisz, Rafał Ingłot - perkusja i Grzegorz Samek-gitara. "Pectus" wydał w styczniu 2007r. mini-album, na którym znajduje się 5 piosenek. Ich największym hitem jest piosenka pt. "To, co chciałbym Ci dać". Zdobyła ona Słowika Publiczności w zmaganiach o Bursztynowego Słowika Sopot Festiwal 2008. **NegroPerros**